

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posła Romańczuka w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich.

### Wysoki Sejmie !

Na sesji przeszłorocznej wniósł poseł Romańczuk projekt do częściowych zmian ustawy z dnia 22. czerwca 1867. w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich naszego kraju. Zmiany te odnosić się miały do artykułów II. i V. tej ustawy, które według projektu wnioskodawcy opiewałyby następująco:

Art. II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera subwencję z funduszków publicznych, to prawo decydowania, który z języków, polski czy ruski, ma być wykładowym, wykonuje gmina wspólnie ze szkolną władzą krajową w ten sposób, iż orzeczenia gminy podlegają zatwierdzeniu szkolnej władzy krajowej.

Jeżeli w jakiej miejscowości z mieszaną ludnością polską i ruską, gdzie druga narodowość stanowi co najmniej czwartą część całej ludności, a w miejscowościach z ludnością nad 12 tysięcy co najmniej 3 tysięcy dusz, jest więcej szkół ludowych dla dzieci jednej płci, to przynajmniej w jednej szkole, a jeśli jest tylko jedna szkoła z równoległymi klasami, to w równoległych klasach językiem wykładowym ma być język drugiej narodowości. W której i w jakiej szkole ma być wykładowy język drugiej narodowości, decyduje stosownie do liczby dusz obu narodowości i do miejscowych potrzeb, krajowa władza szkolna w porozumieniu z radą gminną, względnie z tym, kto szkołę utrzymuje.

Art. V. b). W równoległych klasach wszystkich szkół średnich na żądanie rodziców co najmniej 25 uczniów, ma krajowa władza szkolna bezzwłocznie zarządzić zaprowadzenie drugiego języka krajowego jako wykładowego. Przy postępowaniu uczniów do wyższych klas, równoległa klasa z drugim językiem wykładowym będzie postępować razem z uczniami przynajmniej tak długo, dokąd liczba uczniów nie zejdzie poniżej 20.

Wniosek ten uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 4. Października 1884. przekazany został Komisji szkolnej do sprawozdania, a chociaż Komisya na myśl zasadniczą w powyższym projekcie zawartą o tyle jednomyślnie się godziła, iż uznała za słuszne zarządzenie potrzebie zaprowadzenia szkoły a względnie równoległych klas z odrębnym językiem wykładowym dla

ludności jednej narodowości w takich miejscach, w którychby tylko szkoły z językiem wykładowym drugiej narodowości tamże przebywającej istniały, byleby potrzeba ta na pewnych i niewątpliwych podstawach była opartą i wykazaną — to niemając pod ręką dat, któreby jej podstawy takie dawały, nie wysłuchawszy nawet opinii tak ważnych czynników, jak niemi są c. k. Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy, nie mogła przystąpić od razu do merytorycznego załatwienia tego ważnego przedmiotu i dlatego na jej wniosek Wysoki Sejm uchwalił, polecić Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii c. k. Rady szkolnej krajowej zbadał sprawę, poruszoną wnioskiem posła Romańczuka, co do zmiany ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867 i wnioski swoje przedłożył na najbliższej sesji sejmowej.

Wydział krajowy, czyniąc zadość temu wezwaniu, przedłożył pod dniem 17. Listopada r. b. do l. 36.373 bardzo obszerne i gruntownie opracowane sprawozdanie, do którego załączył odezwę Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 11. Lipca 1885 do l. 185 z dwoma alegatami, odnoszącymi się do frekwencji uczniów ruskiej narodowości w gimnazyach wschodniej części naszego kraju, następnie osobną tablicę miejscowości z ludnością do 12.000 a osobną miejscowości z ludnością nad 12.000 z wykazem języka wykładowego, używanego w szkołach ludowych tych miejscowości, wreszcie tablicę, zawierającą wykaz szkół ludowych według języka wykładowego. W sprawozdaniu tem oświadcza on ostatecznie, że niezachodzi potrzeba zmieniać ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867, i że należałoby tylko przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek do oświadczenia się za zaprowadzeniem drugiego gimnazjum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

Postępując w tym samym porządku, w jakim cały przedmiot wyluszczonej został w sprawozdaniu Wydziału krajowego, komisya szkolna zwróciła najprzód uwagę swoją na projekt posła Romańczuka co do szkół ludowych i zastanowiła się nad pytaniem, czy na podstawie otrzymanych dat możnaby zalecić zmianę ustawy z 22. czerwca 1867 w kierunku przez wnioskodawcę wskazanym.

Zasady, na których ustawa ta jest opartą, przytoczone zostały w sprawozdaniu Wydziału krajowego. Komisya szkolna ze swej strony to tylko dodać może, że udzielenie prawa stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych temu, kto je utrzymuje, a w razie, gdyby szkoła pobierała zasiłek z funduszków publicznych, gminie wspólnie z władzą krajową, ale w ten sposób, iżby orzeczenia gminy, ulegały zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej, jest postanowieniem, odpowiadającym zupełnie względom słuszności i sprawiedliwości, tudzież autonomicznemu ustrojowi naszemu gminnemu.

Do zmiany ustawy tej przystąpić by więc można tylko wtedy, gdyby potrzeba jej była konieczną i jasno wykazaną. A gdy poseł Romańczuk projekt zmiany takiej wnosi przez wzgląd na ludność ruskiej narodowości, wypada się więc zastanowić, jakim okazał się w skutkach swych wpływ tej, u nas przez 18 lat obowiązującej ustawy ze względu właśnie na tę ludność? — Odpowiedź najlepszą znajdujemy w przedłożonych nam danych statystycznych. — Faktem jest, że liczba szkół z językiem wykładowym ruskim wynosi w kraju naszym 1.376, liczba zaś szkół z językiem wykładowym polskim 1.212, że następnie w 86ciu szkołach używanym jest język wykładowy polski i ruski, i że nadto istnieje bardzo wielka liczba szkół nieorganizowanych i prywatnych z językiem wykładowym ruskim. W prawdzie podniósł poseł Romańczuk w komisji zarzut, że szkoły ruskie są po największej części jednoklasowe, lecz nie trzeba zapominać, iż okoliczność, czy szkoła jest jedno- lub więcej klasową, zależy od liczby nauczycieli w niej uczących, na co znów wpływa większa albo mniejsza frekwencja uczniów, i że w każdej jednoklasowej szkole dziecko uczy się przez ośm lat tego, co mu gdzieindziej podaje szkoła więcejklasowa.

Główny też zarzut posła Romańczuka, wymierzony przeciw ustawie z d. 22. czerwca 1867. r. polega na tem, że zdaniem jego ustawa ta nie daje należytej ochrony mniejszości w gminach z ludnością o mieszanej narodowości, a celu tego dopiąć on chce za pośrednictwem swego projektu. Jednakże z drugiej strony projekt ten w zastosowaniu swem praktycznym tak wielkie wkłada ciężary na gminy, których dotyczy, że chcąc go zamienić w ustawę, domagać się trzeba naprzód koniecznie jak najściślejszego wykazania potrzeby tego, co żąda. Trudno bowiem przypuścić, aby w gminie, w której istnieje więcej szkół dla dzieci jednej płci, wystarczyło na ten cel zaprowadzenie w jednej z nich języka wykładowego drugiej narodowości, gdyżby z łatwością wydarzyć się mogło, że w takim razie ze szkoły tej bardzo dużo dzieci przeszłoby do szkoły drugiej i skutkiem przepełnienia albo urządziłoby musiano przy niej klasy równoległe albo przystąpić do założenia nowej szkoły. Z pewnością też projekt posła Romańczuka zmusiłby ostatecznie przeważną liczbę gmin, o których wspomina, do zakładania nowych szkół, a tam, gdzie są oddzielne szkoły męskie i żeńskie, do zakładania szkół podwójnych.

Powstaje więc pytanie, w jaki sposób owa potrzeba konieczna mogłaby być wykazaną? Oczywiście, że tylko przez wykazanie w każdej z gmin, o które tu chodzi, dostatecznej liczby rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do szkoły ludowej z językiem wykładowym drugiej narodowości, t. j. liczby takiej, któraby dawała rękojmię trwałej potrzeby istnienia tej szkoły. Czyż jednak posiadamy jakiegokolwiek dane pod tym względem?

W sprawozdaniu Wydziału krajowego zestawiony jest cały szereg Wydziałów powiatowych i niektórych miast z przytoczeniem zapatrywania się ich na wniosek posła Romańczuka. W oświadczeniach tych wszystkich komisya szkolna nie znalazła jednak odpowiedzi na pytanie, poprzednio uczynione, a zdaniem jej najważniejsze, bo rozstrzygające. Wszakże przedewszystkiem należałoby mieć pewność, że mniejszość ludności jednej narodowości w pewnej gminie życzy sobie takiej a nie innej szkoły. Samo bowiem istnienie w gminie tej pewnej liczby Rusinów nie dowodzi jeszcze wcale tego, iż oni dzieci swe posyłać chcą koniecznie do szkoły ruskiej, często bowiem będą woleli posyłać je właśnie do szkoły polskiej, a wtedy zmuszanie gminy do utrzymywania odrębnej szkoły z małą frekwencją niebyłoby żadną miarą usprawiedliwione.

Prawo wyboru do reprezentacji gminnej, zwłaszcza w miastach i miasteczkach, o które przecież posłowi Romańczukowi głównie chodzi, jest zaś tak urządzone, że zazwyczaj mniejszość ludności pewnej narodowości od wyboru nie tak łatwo może być wykluczona, że więc ma głos w tej reprezentacji, że może znaleźć w niej opiekę dla swoich interesów i że większość zawsze się z nią liczyć musi. Mimo to komisya nie przeczy, że w wyjątkowych przypadkach rzecz się może mieć inaczej, a wtedy wydarzyłoby się także mogło, że mniejszość ludności nie będzie miała szkoły ludowej, z językiem wykładowym swej narodowości, chociażby ją mieć chciała i chociażby znaleźć się mogła dostateczna liczba rodziców, którzy pragnąc dzieci swe posyłać do szkoły takiej, dawaliby rękojmię potrzeby jej urządzenia i trwałego utrzymania. Nie mając jednak żadnych pod tym względem danych, sądziła Komisya, że przypuszczenie takie wyjątkowe odnieść tylko można do takich gmin miejskich, w których wspomniana powyżej mniejszość ludności poważną stanowi cyfrę t. j. co najmniej 3.000 dusz, i w których jest dwie lub więcej szkół męskich.

Przypuszczenie takie nie może jednak dać powodu doradzania zmiany ustawy, bo, jeżeli ono jest prawdziwe, to władzy szkolnej udać się przeciw może usunąć taką niewłaściwość w drodze administracyjnej. Gdyby zaś pod tym względem na nieprzeparte trafiła trudności ze strony reprezentacji gminnej, a tego rodzaju przypadki nie były odosobnione, ale częściej się powtarzały, wtedy dopiero byłby czas zastanowienia się nad kwestyą zmiany obowiązującej ustawy.

A tak komisya szkolna, nie widząc dzisiaj tej potrzeby, uchwaliła polecić Wyso-  
mu Sejmowi do przyjęcia rezolucyę, wzywającą c. k. Rząd, aby w gminach miejskich, w któ-  
rych, nie licząc osobnych szkół żeńskich, jest dwie lub więcej szkół ludowych publicznych, a  
w których najmniej 3.000 ludności używa języka ruskiego względnie polskiego jako towarzy-  
skiego, nie będącego jednak językiem wykładowym w owych szkołach ludowych, podjął po-  
trzebne rokowania i przeprowadził urządzenie szkoły ludowej z tymże językiem wykładowym;  
ale to wszystko z wyraźnem zastrzeżeniem, jeżeli z dochodzenia przedsięwziętego w myśl art.  
4., 10. i 11. ustawy krajowej z dnia 2. Maja 1873. (Dz. u. kr. l. 250) okaże się, że w gmi-  
nach tych przebywa dostateczna ilość rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do takiej szkoły.

Zwracając się teraz do projektu posła Romańczuka względem szkół średnich, komisya  
szkolna oświadczyć musi, iż przeciw niemu ważne podnieść można zarzuty, tak ze stanowiska  
dydaktycznego, na co zwrócono już uwagę w sprawozdaniu zeszlorocznem i co też podniesio-  
nem zostało w odezwie Prezydyum c. k. Namiestnictwa, tudzież w sprawozdaniu Wydziału  
krajowego, jak i ze stanowiska pedagogicznego, na co również zwrócono uwagę w odezwie  
Prezydyum c. k. Namiestnictwa i w sprawozdaniu Wydziału krajowego. Jeżeli zaś z jednej  
strony niezwłoczne zaprowadzenie równoległych klas na żądanie rodziców co najmniej  
25ciu uczniów z możliwością zwinięcia ich, gdyby liczba uczniów zesza poniżej 20tu, dla uczniów  
tych klas przykre bardzo pociągnałoby mogło następstwa, to z drugiej strony utrzymywanie  
ich, chociażby tylko kilku liczyły uczniów, byłoby znów dla Skarbu Państwa obciążeniem,  
usprawiedliwić się nie dajęcem.

Zresztą, wypuściwszy tylko z projektu posła Romańczuka wyraz „bezwłocznie“, cel,  
do którego on zdąża, dał by się przecieź snadnie i na podstawie obecnie obowiązującej ustawy  
z r. 1867. osiągnąć. Wszakże na mocy art. V. lit. b. ustawy tej Władza szkolna krajowa już  
teraz na żądanie rodziców przynajmniej 25ciu uczniów wprowadzić może obok wykładów  
w języku polskim także wykłady ruskie w pojedynczych przedmiotach nauki, a jeżeli tych  
przedmiotów byłoby więcej, toby to w naturalnym rozwoju rzeczy w myśl art. VII. prowa-  
dziło w miarę potrzeby do tworzenia klas paralelnych a z czasem i całych gimnazyów z ję-  
zykiem wykładowym ruskim. Jeżeli to do tego czasu nie nastąpiło, przyczyna tego nie leży  
z pewnością w odpornem jakimś zachowaniu się Władzy szkolnej krajowej, gdyżbyśmy prze-  
cieź musieli mieć na to dowody, jak raczej w tem, że nie zachodziła dotąd potrzeba tworzenia  
takich klas a względnie gimnazyów.

Kiedy ustawa z r. 1867. została w życie wprowadzoną, wówczas język ruski po naj-  
większej części używany był pomiędzy ludem wiejskim, rzadko w kołach inteligencyi, nie  
było też i ruskich książek, któreby dla szkół średnich były odpowiednie. Dzisiaj rzecz się ma  
inaczej i dlatego gimnazyum ruskie we Lwowie ma obecnie warunki bytu, ale osiągnęło je  
także dopiero z postępem czasu, skoro przecieź pierwotnie tylko w czterech klasach niższych  
język ruski wprowadzono jako wykładowy a frekwencya do tego gimnazyum także dopiero  
w ostatnich czasach znacznie się podniosła. Taki naturalny a nie sztuczny rozwój rzeczy zawa-  
rowany jest ustawą z r. 1867. i już z tej przyczyny nie możnaby zmiany jej zalecać.

Wydział krajowy, po zestawieniu oświadczeń rozmaitych Reprezentacyi powiatowych  
i miejskich, dochodzi do takiej samej konkluzyi, ale kończy sprawozdanie swoje wnioskiem,  
aby Wysoki Sejm oświadczył się za zaprowadzeniem drugiego gimnazyum w Przemyślu z ję-  
zykiem wykładowym ruskim. Poseł Romańczuk uczynił nadto w Komisyi wniosek, aby oprócz  
gimnazyum powyższego zaprowadzono klasy paralelne z językiem wykładowym ruskim w niż-  
szem gimnazyum w Stanisławowie i w Tarnopolu.

Stojąc na stanowisku ustawy z r. 1867, mianowicie artykułu jej VII., Komisya szkolna wniosku posła Romańczuka co do niższego gimnazjum w Stanisławowie i Tarnopolu już dlatego w obec Wysokiego Sejmu popierać nie może, ponieważ brakuje warunku, artykułem tym wymaganego, t. j. wysłuchania odnośnych Rad powiatowych.

Tylko Rada powiatowa w Przemyślu była pytana, a chociaż się jednogłośnie oświadczyła przeciw zaprowadzeniu drugiego gimnazjum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim, to warunek, przepisany w artykule VII. ustawy z r. 1867., przynajmniej pod względem formalnym został wypełniony, skutkiem czego dla zaprowadzenia tego gimnazjum uchwała Wysokiego Sejmu, powzięta w myśl artykułu powyższego, byłaby już wystarczającą.

Komisya przystąpiła więc do rozbioru kwestyi, co przemawia za a co przeciw wnioskowi Wydziału krajowego.

Sam Wydział krajowy wniosek swój oparł na orzeczeniu Rady szkolnej krajowej jako najwyższej magistratury szkolnej, a władza ta przyjęła znów za podstawę dla swego orzeczenia stosunki, panujące obecnie w Przemyślu pod względem frekwencji uczniów ruskiej narodowości. Jak bowiem wykazuje tabela statystyczna, dołączona do odezwy Prezydium c. k. Namiestnictwa, to w r. 1884/5 we wszystkich klasach gimnazjum w Przemyślu było więcej, jak 20 takich uczniów, mianowicie, w klasie I. 36, II. 32, III. 32, IV. 24, V. 35, VI. 21, VII. 21, VIII. 22 uczniów. Nadto liczy to gimnazjum, począwszy już od r. 1880 przeszło 600 uczniów, miało ich w r. 1884/5 zapisanych 760 i liczyło 17 (a więc 9 paralelnych) klas.

Z drugiej jednak strony nasuwają się niektóre ważne wątpliwości względem trafności wyboru Przemyśla na siedzibę drugiego gimnazjum ruskiego. I tak podniesiono w Komisyi uwagę, że Przemyśl, nie bardzo oddalony od Lwowa, leży nad Sanem w miejscu, od którego ludność ruska ku zachodowi coraz już jest rzadszą i że Lwowskie gimnazjum ruskie dostatecznie może zaspokaja potrzeby uczniów, mieszkających na zachód od Lwowa.

Inaczej się rzecz ma z całą częścią naszego kraju, która na wschód od Lwowa jest położoną, a w której ludność ruska jest najgęstsza, bo dla wielu uczniów, w tych stronach zamieszkałych. przybycie do Lwowa już z powodu wielkiego oddalenia jest o wiele trudniejsze. Dla nich więc siedziba gimnazjum n. p. w Stanisławowie byłaby niewątpliwie odpowiedniejszą.

Zresztą, z samej frekwencji uczniów ruskiej narodowości w jednym gimnazjum jeszcze pewnych wniosków na potrzebę założenia osobnego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim wyprowadzać nie można.

To, co pod tym względem powiedziano o szkołach ludowych, ma bowiem o wiele większe znaczenie przy szkołach średnich, bo tu daleko mniejszem jest prawdopodobieństwo, aby rodzice wszystkich albo większej części wykazanych w tablicach uczniów ruskiej narodowości, posyłać je chcieli właśnie tylko do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym. Wszakże na wybór gimnazjum najrozmaitsze wpływać mogą względy, a w szczególności chęć rodziców, aby dzieci, które już z domu i ze szkół niższych wynoszą dostateczną znajomość języka ruskiego, nabyły także bliższej znajomości języka polskiego.

To też i wielka liczba uczniów gimnazjum Przemyskiego nie może tu rozstrzygać, gdyżby z łatwością wydarzyć się mogło, że w razie założenia tam nowego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, małaby tylko liczba uczniów z gimnazjum obecnego do nowego się przeniosła a temsamem nadmierna liczba jeszcze w gimnazjum polskim pozostała.

Niepodobnem było wreszcie nieuwzględniać głosu Rady powiatowej, która się jednomyślnie przeciw zaprowadzeniu gimnazjum takiego oświadczyła.

Mimo to wszystko przypuścić można, że dla wielkiej i coraz się zwiększającej liczby uczniów szkół średnich ruskiej narodowości, pragnących słuchać wykładów w ojczystym swym języku, jedno obecnie we Lwowie istniejące gimnazjum, którego frekwencya z każdym rokiem się wzmacnia, nie jest wystarczające i dla tego komisya szkolna przeważną większością głosów

uznała potrzebę zaprowadzenia drugiego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim. Jeżeli zaś co do miejsca stanowczej decyzji powziąć jeszcze nie mogła, przyczyna tego była ta, że przeciwko Przemyślowi ważne przemawiały względy— a spodziewać się można – że należyte zbadanie wszelkich powyżej poruszonych stosunków i okoliczności skłoni Władzę szkolną krajową do przedstawienia może innego stosowniejszego miejsca na siedzibę tego gimnazyum. Dla tego uchwaliła komisya, zalecić obecnie Wysokiej Izbie do przyjęcia rezolucyę, wzywającą Rząd do założenia nowego gimnazyum z językiem wykładowym ruskim, nie wskazując jednak miejsca, w któremby miało mieć swą siedzibę, bo pod tym względem decyzya zapaś będzie mogła później z większą pewnością i dokładnością.

Gdy zaś ostatecznie tworzenie odrębnych gimnazyów ruskich oddzielaćby mogło coraz więcej uczniów tych od uczniów polskiej narodowości, a tem samem wpływać już za młodu na oziębienie ich wzajemnych stosunków pomiędzy sobą, kiedy przeciwnie wszyscy to czujemy i głęboko o tem jesteśmy przekonani, że należałoby ich coraz więcej do siebie zbliżać i w ich umysły wzajemną miłość braterską wpajać, przeto poseł Małecki rzucił w komisji myśl, czyby nie należało raczej zaniechać tego wszystkiego, co tych uczniów jednych od drugich oddziela, a urządzić wykłady w szkołach średnich tak, iżby je wszędzie uczniowie jednej i drugiej narodowości słuchali razem obok siebie i żeby przytem zarazem uwzględnione były objawione nam życzenia posłów ruskiej narodowości. Sądził on mianowicie, że zaprowadzenie we wszystkich szkołach średnich tam, gdzie ludność jest mieszanej narodowości, języka polskiego jako wykładowego dla pewnych, języka zaś ruskiego jako wykładowego do reszty przedmiotów, byłoby najlepszym środkiem, do tego celu wiodącym.

Przeciwko myśli tej podniesiono jednak w komisji bardzo silne i poważne zarzuty, a to głównie ze stanowiska dydaktycznego, po części także i ze stanowiska narodowego i politycznego, powstało również pytanie, czyby art. 10. ustawy zasadniczej z r. 1867. nie stanął na zawadzie przeprowadzeniu tej myśli, a chociaż komisya szkolna była tego zdania, że artykuł ten odnosić się może tylko do szkół ludowych, które są szkołami przymusowemi, to jednak nie podobna było spuścić z uwagi tego, że przeprowadzenie owej myśli zachwiałoby tak silnie podstawę, na której spoczywa system urzędzenia całego naszego szkolnictwa, że bez zmiany ustawy nastąpiłoby ono nie mogło. Wniosek do zmiany tej dążący, byłby zaś w każdym razie przedwczesny, bo myśl sama wymaga omówienia jej i rozbioru wszechstronnego w obszernych kołach całego kraju.

Za to myśl, rzucona w przeszłym roku przez posła Wojciecha Dzięduzyckiego, silny w tym roku znalazła oddźwięk w Komisji szkolnej, a przeprowadzenie jej w każdym razie poczytane by mogło być nawet za przysposobienie podstawy dla myśli posła Małeckiego, gdyby ta kiedykolwiek miała być urzeczywistnioną. Dla przeprowadzenia myśli posła Dzięduzyckiego, zmiana ustawy jest niepotrzebna, skoro art. V. lit. b. ustawy z r. 1867. naukę języka polskiego w klasach z językiem wykładowym ruskim, a naukę języka ruskiego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim, przepisuje dla uczniów jako obowiązek ich względny, t. j. od oświadczenia się w tej mierze rodziców zawisły. Wprawdzie przepis ten dotąd w szkołach średnich naszego kraju tak był tłómaczony, że naukę języka ruskiego w gimnazyach polskich a polskiego w gimnazyum ruskim poczytywało za przedmiot nadobowiązkowy, którego słuchanie zależało od woli ucznia i na klasyfikacyę jego wcale nie wpływało. Atoli zdaniem Komisji szkolnej ustawa, wkładając obowiązek nauki tej na uczniów jako obowiązek względny, t. j. od oświadczenia się w tej mierze rodziców zawisły, niechęciała przeciw uczniom z góry uwalniać od niej, lecz przeciwnie, ona chciała go mieć za zwyczaj na uczniów nałożony, a więc w szkołach średnich jako obowiązkowy zaprowadzony, wyjąwszy, iżby się temu rodzice, a względnie tychże zastępcy wyraźnie sprzeciwili, bo wtedy uczniowie od nauki takiej powinni być uwolnieni.

To też poseł Dzieduszycki w roku bieżącym tak z tego względu jak i ze względu na art. 19 ustawy zasadniczej z r. 1867, który przez władze rządowe mógłby tłumaczony być także jako odnoszący się zarazem i do szkół średnich, zmodyfikował myśl, którą rozwinął w przemówieniu swem przeszłorocznem o tyle, iż obowiązku powyższego nie chce przyjąć, jako obowiązku bezwzględnego, ale zostawić woli rodziców, czy dzieci swe od obowiązku tego uwolnić chcą, albo nie. W takim zakresie Komisya szkolna zgadza się na jej urzeczywistnienie w szkołach średnich, a ponieważ zgodnie z nią pojmuje osnowę art. V. lit. c. ustawy z r. 1867, przeto zaleca uchwalenie przez Wysoki Sejm rezolucyi, wzywającej c. k. Rząd, aby przeprowadził przepis ów w takim tłumaczeniu, jakie powyżej zostało rozwinięte.

W załatwieniu wniosku posła Romańczuka Komisya szkolna wnosi przeto:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby w gminach miejskich, w których, nie licząc osobnych szkół żeńskich, jest dwie lub więcej szkół ludowych publicznych, a w których najmniej 3.000 ludności używa języka ruskiego względnie polskiego jako towarzyskiego, nie będącego jednak językiem wykładowym w owych szkołach ludowych, przeprowadził urządzenie szkoły ludowej z tymże językiem wykładowym, jeżeli tylko z dochodzenia, przedsięwziętego w myśl art. 4., 10. i 11. ustawy krajowej z dnia 2. maja 1873. (Dz. u. kr. l. 250) okaże się, że w gminach tych przebywa dostateczna ilość rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do takiej szkoły.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby w wschodniej części naszego kraju założył nowe gimnazyum, w któremby w myśl art. VII. ustawy krajowej z dnia 22. czerwca 1867. zaprowadzonym mógł być język wykładowy ruski.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby w myśl art. V. lit. c. ustawy krajowej z dnia 22. czerwca 1867. w szkołach średnich naukę języka polskiego i ruskiego zaprowadził o tyle jako obowiązkową, iżby tylko na wyraźne żądanie rodziców uwalniano uczniów w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim od nauki języka ruskiego, w szkołach zaś średnich z językiem wykładowym ruskim od nauki języka polskiego.

Lwów, 16. grudnia 1885.

*Dr. Mayer,*  
Przewodniczący.

*Zoll,*  
Sprawozdawca.

